№ 148. Kraków 2 Lipca. — Wtorek. Rok 1850.

Wychodzi w Krakowie
codziennie, wyjąwszy niedziele i święta.
Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 5 złp.; kwartalna 14 złot. polską monetą.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 4 złr. 20 kr. m. k.
Przedpłata
przyjmuje się w biurze Expedycyi CZASU przy rogu Szczepańskiéj ulicy Nr. 369.
Pieniądze przesyłają się bezpłatnie pocztą *wprost* do biura Expedycyi Czasu wyraziwszy na kopercie: *Prenumeracyjne pieniądze*

CZAS

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, rozprawy, odezwy wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp
Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 groszy następne po 3 grosze.
Listy
nie frankowane nie przyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
☞ Numer pojedynczy kosztuje 8 groszy.

Kraków d. 1 lipca.

Ustawa stęplowa z d. 9go lut. 1850.

II.

Stósownie do planu, jaki sobie w rozbiorze ustawy stęplowéj z d. 9 lutego 1850 r. w pierwszym naszym artykule zakreśliliśmy, przystępujemy z kolei, do porównania jéj przepisów, z przepisami w monarchii pod względem stępla, przed jéj zaprowadzeniem, obowięzującemi. Porównanie albowiem to, doprowadzi nas do wynalezienia i ustanowienia proporcyi, w jakiéj przejście z stanu dawnego, do nowego jest zarządzoném; a tém samém, obezna nas z stósunkiem nowych ciężarów do dawnych.

Co do Galicyi. Opłaty stęplowe w Galicyi, regulował aż do wyjścia ustawy z d. 9 lutego 1850 r. patent stęplowy z d. 27 stycznia 1840 r. Jakkolwiek opłaty, patentem wspomnianym postanowione, przenosiły i o wiele opłaty te same w Austryi przed wydaniem patentu istniejące; przecież przepisy jego, były jeszcze tak pojedyńcze, że nie zachodziła potrzeba, ustanawiania dla poboru stępla w państwach austryackich, *formalnéj stęplowéj taryfy*. Taryfę tę przyniosła nam dopiero ustawa stęplowa z d. 9 lutego 1850 r.; i dzięki téż taryfie, o któréj mowa, porównanie nowych przepisów z dawnemi, wynalezienie stósunku nowych opłat do dawnych, stało się niemałém i bardzo pracowitém zadaniem!

Już w pierwszym naszym artykule powiedzieliśmy, że w rozbiorze ustawy z d. 9 lutego 1850 roku niepodobna nam będzie iść śladem wszystkich kategoryj opłat nią ustanowionych, bo rozbiór taki przechodzi oczywiście szczupłe rozmiary dziennika. W wynalezieniu więc stósunku opłat stęplowych nową ustawą nałożonych, do opłat tego samego rodzaju w Galicyi przed jéj wydaniem istniejących, ograniczymy się do porównania opłat nowych z dawnemi, w tych samych tylko kategoryach ruchu i używania praw prywatnych, w których je w I. artykule z opłatami zagranicznemi porównaliśmy; porównamy więc opłaty nowe z dawnemi w kategoryach dotyczących głównie: tranzakcyj i obligów, aktów pociągających za sobą zmianę tytułu własności, na drodze kupna, sprzedaży, darowizny lub spadku; ruchu wreszcie walorów w handlu i przemyśle.

Porównanie atoli takie zmuszeni jesteśmy poprzedzić uwagą. Wiadomo, że prawodawstwu austryackiemu, osobliwie téż administracyjnemu, zbywało zawsze i do dziś dnia zbywa na jedności, na systemacie, na téj wreszcie precyzyi i dogmatyce, które żadnego dowolnego wykładu prawa nie dopuszczają. Język prawa w Austryi był zawsze i jest do dziś dnia kazuistyczny, tłómaczący, nie zaś nakazujący; pełen wreszcie motywów i domniemań (wniosków), które jak pożądane być nawet do wyjaśnienia powodów i źródeł stanowionego prawa być mogły, tak w samém prawie nigdy miejsca mieć nie powinny; bo prawo jeżeli ma być jasne i zrozumiałe, powinno byc rezultatem powodów, a zatém nakazujące *(impératif)*, ale nie expozycyą tychże powodów, a zatém dysputujące *(délibératif)*.

Tymczasem wszystkie dawniejsze patenta austryackie, i nowsze prowizoryczne tak zwane ustawy, chorują właśnie na retorykę, skutkiem któréj wola prawodawcy i istotny cel prawa *(sententia legis, voluntas legislatoris)*, znajdując się w nich zagrzebane w takiém mnóstwie konsyderacyj *(rationes legis)* i hipotez, że w praktycznem ich zastósowaniu, zachodzi zawsze potrzeba uciekania się do hermeneutyki (wykładu), która, jak rozmaitą być może, a jak dowolną zwykle bywa, każdemu, zdaje się, że wiadomo.

Ztąd płynie, że gdy w Austryi władza prawodawcza, wspólnie z wykonawczą sprawowaną bywa, o istotnéj woli prawodawcy, nie dowiaduje się kraj prawie nigdy z textu (brzmienia) wydanego prawa, ale dopiero z jego praktyki i na drodze jego wykonania. Do wszystkich albowiem nieledwie ustaw austryackich prawodawca, zmuszonym jest zawsze pisać komentarze, wedle szczególnych wypadków, w jakich je zastósować wypada, i komentarze te pod postacią dekretów nadwornych, rozporządzeń ministeryalnych lub gubernialnych, okólników wreszcie cyrkularnych, stanowią dopiero dla każdéj zosobna ustawy, osobną jurys-prudencyą, z któréj się o rzeczywistéj woli prawodawcy i prawa dowiedzieć w końcu można.

Do prawodawstwa téż administracyjnego austryackiego możnaby właśnie zastósować słowa *Scarrona*, które w swoich widzeniach fantastycznych *(Visions fantastiques)* o prawodawstwie niegdyś Rzeszy niemieckiéj wyrzekł: „En „effet, (pisze) l'effrayant embonpoint de ces codes, „vient en partie d'un style trainant, lourd, diffus „et prolixe; en partie d'une foule de dispositions „réglementaires, et de préceptes purement moraux, „entremélés de conseils paternels ou de la dissection casuistique de tout les cas particuliers. On ne rencontre „prèsque nulle-part, une idée précise, un principe „clair et tranchant; tout est flasque et mou. — „Tantôt c'est une leçon de catéchisme, accolé a „une disposition de police; ici, équité faible et „mal entendue, compassion doucereuse pour des „individus au détriment de la société; ailleurs, „c'est toute la rigueur aveugle et capricieuse d'un „caporal; les contradictions abondent, et prèsque „chaque opinion peut s'appuyer sur une analogie.“

Jasną więc zdaje się być rzeczą, że rozbiór przepisów ustaw podobnego przymiotu, przedsiębrany z ich textu, nie może być tylko tak hipotetyczny, jak niemi są same ustawy. Dziesięcioletnia praktyka, jakiéj używał patent stęplowy z d. 27 stycznia 1840, niezdołała jeszcze dla niego wyrobić jurisprudencyi, z kóréjby z pewnością o duchu i znaczeniu mnóstwa jego przepisów wnioskować było można. Wiele z tych przepisów pozostały aż do ostatnich dni obowiązywania jego, dla samych urzędników, wątpliwemi i niezrozumiałemi. Ustawa znowu z d. 9 lutego 1850 wchodzi dopiero w wykonanie. Będzie więc kiedyś dopiero miała swoją jurisprudencyą; ale jéj dzisiaj żadnéj jeszcze niema. Dla tego téż i rozbior nasz, i porównanie przepisów, *podobnych* ustaw, bardzo łatwo istotną wolą prawodawcy przeoczyć mogą; i przyznając się wcześnie do takiego przeoczenia, zastrzegamy sobie tylko, ażeby błędne tłómaczenie textu rozbieranych przez nas ustaw, nie było nam policzone na karb naszéj złéj bądź woli, bądź wiary, ale na rachunek tego niezaprzeczonego, a z drugiéj strony bardzo smutnego przymiotu ustawodawstwa austryackiego, że w niém *chaque opinion peut s'appuyer sur une analogie.*“

Przystępując do zamierzonego porównania, uprzedzić czytelnika musimy, że w ogóle ustawa z d. 9 lutego, opartą jest *na daleko obszerniejszéj podstawie*, aniżeli był patent z dnia 27 stycznia 1840 r.

Patent z dnia 27 stycznia, ustanawiał 15 tylko stopni (klass) opłat stęplowych, a zatém 15 rodzajów papieru stęplowego, od 3 złr. aż do 20 złr. w śrebrze (§ 4. p. z r. 1840).

Ustawa z d. 9 lutego, ustanawia 20 stopni (klass) opłat stęplowych, a zatém 20 rodzajów papieru stęplowego, od 1 kr. aż do 20 złr. w m. k. (§. 14).

Papier stęplowy na 1 kr. na 5, 10, 14 i 18 złr., nieznanym był patentowi z dnia 27 stycznia; ustawa z d. 9 lutego, ustanawia papier stęplowy po cenach wspomnionych.

Opłata stępla stopniowa (od wartości), czyli tak zwane taxy stęplowe, wymierzane były w moc patentu z d. 27 stycznia wedle *jednéj* tylko skali, o 12tu stopniach, od 3 kr. do 20 złr. w śrebrze (§ 14. p. z r. 1840).

Opłata tych samych tax, wymierzona być ma w moc ustawy z d. 9 lutego 1850, wedle *dwóch* skal, każda o 19 stopniach, od 3 kr. aż do 20 złr. w srebrze (§ *5 lit. B. ustawy z dnia 9 lutego 1850)*.

Opłaty tax stęplowych o 10 i 45ciu krajcarach, o 3, 5, 10, 14 i 18tu złr. w srebrze, nieznane były patentowi z dnia 27 stycznia 1840, Opłaty atoli wymienione, wprowadza i ustanawia ustawa z d. 9 lutego 1850 r.

Z porównania tego wynika, że wartości *najmniejsze* i *pośrednie*, wolne były wedle patentu z r. 1840 od obowiązku składania papieru stęplowego, lub opłacania tax stęplowych; ustawa zaś z dnia 9 lutego, że wartości takie podciąga pod 1 i 2gi obowiązek; *najmniejsze*, gdy je skazuje na składanie papieru stęplowego, po cenie 1 i 5 krajcarów; *pośrednie*, gdy je skazuje na opłatę tax lub papieru, na 3, 5, 10, 14 i 18 złr.

Tranzakcye wszelkie, *(umowy o prawa lub posługi, o czynsze dzierżawy* itp.), i obligi *(pożyczki)* ulegały w ślad § 7 patentu z d. 27 stycznia 1840, opłacie taxy stęplowéj od wartości, stopniowanéj wedle skali § 14. tegoż patentu przepisanéj. Jeżeli było wydane zezwolenie właściciela na ich intabulacyą, tojest, na zaciągnięcie do ksiąg wieczystych, ulegały opłacie 15 kr. śrebrem od arkusza *(§ 22 patentu z roku 1840)*.

Tranzakcye te same, poddaje ustawa stęplowa z d. 9 lutego 1850 pod rozmaite kategorye opłat, w miarę ich przymiotu. Stósunek opłat z ustawy dziś jeszcze płynących, do opłat pierwéj wedle patentu pobieranych, wyjaśni najlepiéj obrachowanie kosztów tranzakcyi w przykładzie danéj, a to wedle dawnéj i nowéj ustawy.

I tak co do pożyczki. Od obligu wystawionego na 6000 złr. w m. k., przypadało wedle patentu z r. 1840 opłacić stepel od wartości w kwocie: 12 złr. (§§ 7 i 14 pat. z r. 1840), — jeżeli miał być intabulowany, od arkusza 15 kr. (§ 22 pat. z r. 1840). — Razem 12 złr. 15 kr. w m. k.

Od obligu wystawionego na 6000 złr. w m. k., przypadać będzie wedle ustawy z dnia 9 lutego 1850 r., stępel od wartości w kwocie 16 złr. (skala II), — jeżeli ma być intabulowany 1½ procentu, 90 złr. (poz. taryf. 45 lit. A. sub lit. b). — Razem 106 złr. w m. k.

Od aktu przeto, który wedle patentu z r. 1840, opłacał stępla 12 złr. 15 kr. w m. k., opłacać się będzie wedle ustawy z dnia 9 lutego, 106 złr. w m. k., a zatém o 93 złr. kr. 45 w srebrze więcéj!....

Co do kontraktu dzierżawy. Od kontraktu dzierżawy na lat 6, któréj czynsz roczny na 6000 złr. w srebrze był ustanowiony, przypadało wedle patentu z r. 1840 opłacić: stępel od 6-cioletniéj wartości czynszu 72 złr. (§§ 10 i 14 pat. z r. 1840), — jeżeli miał być intabulowany, od arkusza 15 kr. (§ 22 pat. z r. 1840). — Razem 72 złr. 15 kr. w srebrze.

Od takiego samego kontraktu dzierżawy, przypadać będzie wedle ustawy z dnia 9go lutego 1850 r., stępel od 6-cioletniéj wartości czynszu: 96 złr. (§ 16 lit. a. skala II. ustawy), — jeżeli ma być intabulowany 1½ procentu od rocznego czynszu *), 90 złr. (poz. tar. 45, lit. A. sublit. b.). — Razem 186 złr. w srebrze.

*) Zachodzi jeszcze wielkie pytanie: czy stępel ingrossacyjny

Od aktu przeto, który wedle patentu z r. 1840 opłacał stępla 72 złr. 15 kr. w m. k., opłacać się będzie wedle ustawy z d. 9 lutego 186 złr. w m. k., a zatém o 103 złr. 45 kr. w srebrze więcéj.

Co do aktów przyznania na rzecz trzeciego służebności na nieruchomościach.

Jeżeli służebność przyznana, wartała rocznie 50 np. złr., akt jéj przyznania ulegał wedle patentu z r. 1840 opłacie stępla, wedle summy 20-letniéj jej wartości (§ 12. pat. z r. 1840), a zatém od wartości 1000 złr., 2 złr. m. k. (§§ 7 i 14 pat.), — jeżeli akt miał być intabulowany, od arkusza 15 kr. (§ 22 pat). — Razem 2 złr. 15 kr. w m. k.

Od takiego samego aktu, przyznania służebności, przypadać będzie wedle ustawy z dnia 9 lutego 1850 r., od summy 20-letniej wartości służebności przyznanéj (§ 16 lit d. ustawy), a zatém od 1000 złr., $3^1/_2$ procentu od wartości, 35 złr. (poz. tar. 39 lit. aa.), — jeżeli akt ma być intabulowany, $1^1/_2$ procentu od wartości, 15 złr. (poz. tar. 45, lit. A. sub l. b.). — Razem 50 złr. w m. k.

Od aktu przeto, który wedle patentu z r. 1840 opłacał stępla 2 złr. 15 kr. w srebrze, opłacać się będzie wedle ustawy z dnia 9 lutego, 50 złr. w srebrze, a zatém o 47 złr. 45 kr. w srebrze więcéj.

Przejdźmy do aktów pociągających za sobą zmianę tytułu własności. I tak co do aktów kupna i sprzedaży. Akt kupna i sprzedaży dóbr np. ziemskich, lub realności jakiéj, któréj cena szacunkowa (*Kauf-schilling*) umówioną została na 50,000 złr., ulegał wedle patentu z r. 1840 opłacie stępla od wartości, 100 złr. (§§ 7 i 14 pat. z r. 1840), — intabulacya od arkusza 15 kr. (§ 22 pat. z r. 1840). —Razem 100 złr. 15 kr. w m. k.

Od takiego samego aktu sprzedaży nieruchomości, przypadać będzie wedle ustawy z dnia 9 lutego 1850, opłata stępla $3^1/_2$ procentu od wartości, a zatém złr. 1750 w m. k. (poz. tar. 65, lit. b.), — gdy zaś intabulacya takich aktów uwolnioną jest od wszelkiéj opłaty (poz. tar. 45, lit. A. sub lit. a.), przypadać przeto będzie razem złr. 1750 w m. k.

Od aktu przeto, który wedle patentu z r. 1840 opłacał stępla 100 złr. 15 kr. w m. k., opłacać się będzie wedle ustawy z d. 9 lutego, 1750 złr. w m. k., a zatém o złr. 1649 kr. 45 w srebrze więcéj.

Co do aktów zamiany nieruchomości. Akt zamiany nieruchomości, których cena wzajemna wynosi np. 14,000 złr. w m. k., ulegał wedle patentu z r. 1840 opłacie stępla od wartości 32 złr. w m. k. (§§ 7 i 14 pat. z roku 1840), — stępel od intabulacyi 15 kr. w m. k. (§ 22 patentu). — Razem 32 złr. 15 kr. w srebrze.

Od takiego samego aktu zamiany nieruchomości, których wartość 14,000 złr. w m. k. wynosi, przypadać będzie wedle ustawy z dnia 9 lutego: opłata stępla $3^1/_2$ procentu od wartości złr. 490 w m. k. (poz. tar. 97, lit. B. sub lit. aa), — gdy zaś intabulacya aktów podobnych uwolnioną jest od opłaty stępla (poz. tar. 45, lit. A, sub l. a), przypadać przeto będzie razem złr. 490 w m. k.

Od aktu przeto, od którego wedle patentu z r. 1840 opłacało się stępla 32 złr. 15 kr. w srebrze, opłacać się będzie wedle ustawy z d. 9 lutego 490 złr. w srebrze, a zatém o 457 złr. 45 kr. w srebrze więcéj.

Co do aktów pociągających za sobą zmianę tytułu własności, z prawa spadku lub zapisu pośmiertnego.

Jeżeli dobrze rozumiemy patent stęplowy z dnia 27go stycznia, tedy opłata stępla od spadku regulowaną była dawniéj w Austryi wedle § 55 patentu o którym mowa; innego albowiem przepisu, dotyczącego opłaty stępla od spadku, w całym wspomnionym patencie niebyło. Testamenta jako akta, od wszelkiéj opłaty stęplowéj, wedle przepisu § 81 ustępu 39go patentu, o którym mowa, uwolnionymi były. Wedle więc § 55, addykcya spadku którego wartość wynosiła więcéj jak 5000 złr. w m. k., ulegała opłacie stępla 20 złr. (§ 55 patentu), — intabulacya takiéj addykcyi 15 kr. (§ 22 patentu). — Razem 20 złr. 15 kr. w m. k.

Wedle ustawy z d. 9 lutego, addykcya takiego samego spadku więcéj jak 5000 złr. w m. k. wynoszącego, ulega opłacie stępla w linii prostéj $^1/_{100}$, a zatém 50 złr. (p. l. 106, lit. B. subl. a), — jeżeli wartość powyższa jest w nieruchomości, ulega oprócz tego opłacie stępla $1^1/_2$ procentu od wartości, a zatém 75 złr. (poz. t. 106, Anmerkung 1), — gdy zaś akta takie wolne są od opłaty stępla przy intabulacyi (poz. tar. 45, lit. A. sub l. a), addykcya przeto spadku takiego samego w linii prostéj ulega opłacie, razem 125 złr. w m. k.

Od przyznania przeto spadku, które wedle patentu z r. 1840 ulegało opłacie stępla 20 złr. 15 kr., wypadnie opłacić wedle ustawy z dnia 9 lutego, 125 złr. w m. k., a zatém o 104 złr. 45 kr. w srebrze więcéj.

Proporcya ta rośnie w miarę, o ile spadek dotyczy dziedziców w linii wstępnéj lub obcych; i tak dziedzice z linii wstępnéj opłacą wedle ustawy z dnia 9 lutego od spadku wynoszącego 5000 złr. wartości nieruchoméj, złr. 275 w m. k.

Dziedzice zaś obcy, od takiego samego spadku opłacą złr. 475 m. k. *).

Przejdźmy teraz do porównania opłat stępla od walorów w handlu obieg mających, wedle patentu z r. 1840, z opłatami od tychże samych walorów ustawą z dnia 9 lutego nakazanemi.

sześcioletniego kontraktu, rachowany będzie od wartości *jednorocznego* czynszu, czy też od summy sześcioletniego czynszu, wedle przepisu § 16 lit *a?* W powyższym przykładzie, porachowaliśmy stępel ingrossacyjny od wysokości *jednorocznego* tylko czynszu, bo w całéj ustawie niemożemy znaleść wyjaśniającego ten wypadek przepisu. Gdyby atoli stępel ingrossacyjny miał być liczony wedle summy sześcioletniego czynszu, tak jak przy wymiarze opłaty stępla *od aktu* musi być liczony; wtedy *od saméj intabulacyi* sześcioletniego kontraktu dzierżawy, któréj roczny czynsz wynosi 6000 złr., *wypadnie opłacić stępla 540 złr. w m. k.*

*) W pierwszym naszym artykule mylnie podaném zostało, iż akta spadku ulegają opłacie ingrossacyjnéj $^1/_2$ procentu od wartości. Ingrossacya akt podobnych uwolnioną jest od opłaty stępla przy intabulacyi, w moc pozycyi 45 taryfy lit. A. sub l. *a*.

Przegląd polityczny.

Dowiadujemy się z dosyć pewnego źródła, że Cesarz Mikołaj wydał rozkaz aby wszyscy prości żołnierze, piętnaście lat służby liczący, za urlopem nieograniczonym odesłani zostali do domu. Rozkaz ten już wszedł w wykonanie. Wracający z Królestwa zaręczają, że już wielu żołnierzy udających się do rodzinnego miejsca spotkali. Cesarz miał dać to polecenie jenerałowi Rydygerowi po rossyjsku w przytomności ks. Schwarzenberga. Obracając się do niego rzekł: książe nierozumiesz po rossyjsku, otóż ufny w wasze słowo, wydałem rozkaz, aby żołnierze którzy wysłużyli lat piętnaście udali się do domu.

W téj chwili uwaga wszystkich zwrócona jest znowu na obrady toczące się w Anglii. Tryumf gabinetu angielskiego zdaje się być tak dalece zapewniony, że mówcy przychylni mocyi np. p. Roebuck nieprzynoszą już lordowi Palmerston pomocy, któréj zdaje się niepotrzebować, ale wychwalają jego politykę i przychylają się do zasad, które Izba parów chciała potępić. Takie były mowy pp. Roebucka, Wooda i Osborna, a tego rodzaju usposobienie Izby poparte zewnętrzną demonstracyą opinii publicznéj, niemogło natchnąć przeciwników gabinetu.

Sir James Graham chociaż b. kolega i przyjaciel lorda Palmerstona, którego polityki przez lat cztery usilnie bronił, teraz zdziwionéj Izbie dał się słyszeć z mową wprawdzie piękną i gruntowną, ale zupełnie przeciwną dawniejszym jego zesadom. P. Osborne zabrawszy potém głos, powielekroć rozśmieszył Izbę kosztem dawnego ministra i przywrócił kwestyą na prawdziwe stanowisko, gdzie ją postawił p. Roebuck. „Lord Palmerston, mówił on, popełnił wielkie zbrodnie, których absolutyści europejscy przebaczyć mu niemogą. Zawiązała się wielka konspiracya, która mniemając, że już zwyciężyła w Izbie lordów, zwycięztwo swoje po dziennikach opiewała. Ale konspiracye te na niewiele się przydały, bo trudno przekonać opinią publiczną, żeby pokój Europy był na seryo zakłócony, dla tego, że p. Finlay za drogo ceni swój ogród, a p. Pacifico za wysoką kładzie cenę na porcelanę senory Pacifico“.

* **Lwów 27 czerwca.** (Korespondencya).

Zapowiedziana w piśmie waszém komissya wiedeńska, dla zbadania grasującéj między załogą tutejszą egipskiéj choroby ócz, zjechała tymi dniami, i oddała słuszność metodzie léczenia p. Hawranka przeciw p. Sławikowskiemu. Jestto tak zwana *Ophtalmia granulosa;* powody dotąd niezbadane, chorych jeszcze liczą do 1200 ludzi.

Pomału zaczyna się dowoz zakontraktowanéj wełny; 11go b. m. przyszedł pierwszy transport, a do połowy lipca oczekują kupcy około 1500 cent. Z Brodów poszło już kilka tysięcy zakupionéj przedtém rossyjskiéj wełny do Wrocławia. Cena teraz spadła; w zeszłym tygodniu stała o 5% niżéj przeszłoroczněj. Srebro stoi u nas niżéj, złoto wyżéj jak we Wiedniu.

Repertoar sceny naszéj zbogacił się w tym miesiącu trzema nowemi sztukami: znajomą wam *Córkę Miecznika*, która tu również ostréj uległa krytyce; daléj dramatem z francuzkiego Leona Gozlan wolno przełożonym przez Hilarego Meciszewskiego pod nazwą: *Ręka prawa i ręka lewa*, w końcu zapowiedzianym na jutro romant. melodramatem z francuzkiego w trzech aktach (z chórami i tańcami układu J. P. Teressy Rise, z muzyką p. Lanoy's, z przyborami dekoracyjnemi pędzla J. P. Pohlmana) pod nazwą: *Kanut czyli pierwsza godzina.* Z tych trzeh sztuk możecie sądzić o postępie dramaturgii naszéj, i o względach publiczności, kiedy ją aż takiemi szumnemi wabią anonsami.

Wiedeń 30 czerwca. Obrady nad projektem tymczasowego statutu organicznego dla Węgier, toczą się nieprzerwanie i takowy zapewne już w ciągu przyszłego miesiąca przedłożony będzie radzie ministrów. Cesarski komisarz cywilny baron Gehringer przewodniczy tym obradom, do których przyzwani zostali jako ludzie zaufania: hr. Jan Cziraky, Ludwik hr. Karoly, Antoni hr. Forgach i bar. Ambrozy.

— Ogłoszony w onegdajszym nrze gazety Wiedeńskiéj statut dla Pogranicza wojskowego, zawiera następujące główne postanowienia:

1. Pogranicze wojskowe jest nierozdzielną częścią składową Austryackiéj dziedzicznéj monarchii.

2. Pogranicze wojskowe i prowincya tegoż imienia, stanowią razem jeden kraj, mają wszakże osobną administracyą i reprezentacyą.

3. Instytucya pogranicza wojskowego, utrzymaną zostaje w swojéj dotychczasowéj organizacyi wojskowéj i względnie służby administracyjno-wojskowéj, jako integralna częśc armii, bezpośrednio podporządkowana jest wykonawczéj władzy państwa.

4. Mieszkańcy pogranicza wojskowego otrzymają wolno organizacyą gminną i o tyle biorą udział w prawach mieszkańców innych krajów koronnych, konstytucya z dnia 4 marca 1849 nadanych, o ile takowe z celami i potrzebami instytucyi wojskowego pogranicza pogodzić się dadzą.

5. Wojskowy podział obwodów pogranicznych pozostaje niezmienny i stanowi podstawę ich polityczno-administracyjnéj organizacyi.

6. Stosunki posesyjne i wypływające z nich podobnie jak i osobiste zobowiązania kraińców urządzone zostają niniejszym statutem.

7. W Pograniczu wojskowém, językiem służby wojskowéj jest język armii.

8. Językom krajowym zapewnione zostaje używanie w polityczno-administracyjnych sprawach pogranicza, w sądach, tudzież w wyższych i niższych szkołach.

9. Kraińcy podlegają w przestępstwach i zbrodniach wojskowych, prawom wojskowym, we wszystkich innych, prawom powszechnym. W duchu téj zasady urządzone będzie sądownictwo w pograniczu wojskowem osobnem rozporządzeniem.

10. Wszystkie prowincye wojskowego pogranicza przeznaczone są i nadal do wewnętrznéj i zewnętrznéj służby wojskowéj. Wedle tego przeznaczenia Kraińcy obowiązani są J. C. Mości Cesarzowi i królowi tak w pokoju jak w wojnie, wewnątrz i zewnątrz kraju wedle przepisu najwyższych rozporządzeń, wojskowo służyć i do utrzymania wewnętrznych zakładów pogranicznych przyczyniać się. Za to otrzymują gminy pograniczne wszystkie ich prawne posiadłości dla siebie i swoich potomków na rzeczywistą i stałą własność.

— Ban Jellaczycz po długiéj nieobecności wróciwszy do Zagrzebia, przewodniczył 26go b. m. ostatniemu posiedzeniu rady banalnéj, która w skutku ces. dekretu z dnia 17go t. m. na czas trwania prowizoryum rozwiązała się — poczem ogłoszony został reskrypt cesarki załawiający przedstawienia chorwackiego sejmu z r. 1848, daléj rozporządzenie ministerstwa spraw wewn. o organizacyi władz polityczno-administracyjnych w Chorwacko-słoweńskim królestwie, nakoniec odezwa Bana do chorwacko-słoweńskiego ludu, w któréj zreassumowawszy nadane krajowi instytucye, oświadcza: że konstytucya krajowa, prawo wyborcze, gminne i drukowe po uzyskaniu sankcyi cesarskiéj, w nieprzerwanéj kolei będą publikowane, i tymczasowo wejdą w wykonanie, a następnie sejm krajowy na konstytucyjnéj drodze naradzać się będzie nad stanowczem praw tych przyjęciem lub zaprowadzeniem w nich stósownych modyfikacyj.

— Według ostatnich wiadomości od granic Bośnii zdaje się, że Porta postanowiła siłą broni zmusić tamtejszych powstańców do posłuszeństwa. Przed kilkoma dniami przybył do Bihacza oficer turecki od armii Omera-Baszy, jako kuryer z depeszami z Trawnika. Te depesze zapowiadają bliskie przybycie Omera na czele licznéj armii, i wzywają powstańców aby się bezwarunkowo rządowi poddali i na znak swojéj ku temu gotowości, natychmiast z każdego miasta i zamku kilku najznakomitszych mieszkańców wyprawili do Trawnika, pod zagrożeniem, że w przeciwnym razie najenergiczniejsze środki będą przeciw nim użyte. Bihaccy Turcy postanowili bezwarunkowo poddać się, podobnie i mieszkańcy Wakuparu, którzy wyprawiają już deputacyą do Trawnika: sądzą, że i Kraina, będąca ogniskiem powstania toż samo uczyni, chociaż kilku wielkorządzców tureckich, mianowicie Ali-basza, wezyr Herzogowiny potajemnie sprzyja powstaniu, a z drugiéj strony ruchy w Bulgaryi mogą opóźnić działania wojenne Omera.

ANGLIA

Izba niższa.— Posiedzenie z dnia 24 czerwca.

Pan R. H. Inglis z powodu trzeciéj narady nad bilem wyznaczającym miejsce dla ambasadorów pruskich w obu Izbach mówi: „Nie przypuszczam, ażeby ktoś z rozmysłem chciał popełnić tak wielką obrazę względem człowieka téj pozycyi. Obraza ta nie była umyślna; ale dyskusyi w Izbie stąd jeszcze nie widzę potrzeby.“

Lord John Russel: „Winienem odpowiedzieć, że nauka i zasługi kawalera de Bunsen nadają mu prawo do szacunku wszystkich. Żałuję tego co się stało w Izbie lordów i jestem przekonany, że członkowie obu Izb mają najgłębszą cześć nietylko dla jego pozycyi dyplomatycznéj, ale i dla jego charakteru prywatnego.“

Wniosek zostaje stanowczo przyjęty.

Lord John Russel: „Oświadczam, że jestem gotów przyjąć dyskusyą nad mocyą, którą pan Roebuck zapowiedział na dziś wieczór. Rząd pragnie rozprawy lojalnéj i gruntownéj i dla tego upraszam szanownych autorów mocyj, aby mi zechcieli powiedzieć, któréj strony trzymać się zechcą.“

Pan Roebuck: „Podaje następną mocyą:

„Zasady kierujące polityką zagraniczną rządu są zdolne przestrzegać honoru i godności narodu i w okolicznościach nader trudnych utrzymać pokój między Anglią i rozmaitemi narodami w świecie.“

„Chcę Izbie wyłożyć powody, które mię skłoniły do podania téj mocyi. Według mnie, rząd taki, jak nasz, którego polityka otrzymała naganę ze strony jednéj części władzy prawodawczéj, nie mógłby uchronić od niebezpieczeństwa interesów kraju, ani znać interesa wielkiego narodu angielskiego lub utrzymać ster władzy, nie złożywszy potrzebnych wyjaśnień drugiéj Izbie. Zatem Izba niższa powinna oznaczyć, jakiéj drogi trzymać się ma rząd. Wyznaję, że gabinet nie jest obowiązany usunąć się przed uchwałą Izby lordów. Pod tym względem zgadzam się zupełnie z lordem John Russel, ale ponieważ w naszéj konstytucyi jest Izba lordów i ponieważ objawiła swoje zdanie, trzeba więc, aby Izba niższa orzekła ze swéj strony co o téj sprawie naród myśli. Gdyby szlachetny lord zatrzymał teraz władzę, a kwestyi nie podniósł, rząd stałby się podobnym do tych gabinetów, co mają pozór opinii za sobą, i oprócz tego byłby bezsilnym w obec całéj Europy. Izba lordów w słowach wyraźnych i energicznych zganiła zewnętrzną politykę rządu. Nie mówiąc nic o formie, w jakiéj dyskusya miała miejsce, można powiedzieć, że ta uchwała potępiła ogólnie zewnętrzną politykę rządu.

„Wyznaję, że jestem przychylny ministrowi spraw zagr., ale proszę sobie nie wyobrażać, że ślepo pochwalam jego politykę, bo tak często jak i drudzy potępiałem pojedyncze czyny jego administracyi. Zasadę jego polityki przyjmuję, chociaż często miałem sposobność krytykowania jéj. Polityka zewnętrzna każdego narodu ma tak dobrze na celu prawa i krzywdy indywidualne, jak honor i godność samego kraju. Co się tyczy pierwszego punktu mniemam, że szlach. lord opiekował się dostatecznie tymi obywatelami, co dla swoich interesów, zabawy lub potrzeby udali się w obce kraje, o ile prawa narodów cywilizowanych tego dozwalały, czy to w Rosyi lub Stanach Zjednoczonych, czy też u narodu nic nieznaczącego pod względem naszych interesów.

„Myślę, że polityka szlachetnego lorda powinna mieć na celu utrzymanie pokoju (oklaski) nie na drodze despotyzmu, ale przekonywaniem wszystkich narodów cudzoziemskich, z któremi jesteśmy w stósunkach, że Anglia starać się będzie, o ile tego dozwolą reguły prawa internacyonalnego, o potęgę moralną swego imienia, utrzymaniem wolności konstytucyjnéj przeciwko zdradzie jednych, lub despotyzmowi drugich.

„Nie oto idzie: czyli ministeryum dzisiejsze będzie istniało lub nie, bo to mniejsza; ale oto czyli Anglia walczyć będzie, czy też obraniać despotyzm, czyli powstanie przeciw zasadzie rządu położonéj zewnątrz. Anglia nieprzymuszała innych narodów do przyjęcia swoich zasad, chciała tylko utrwalić wpływ moralny, który codzień staje się silniejszym w Europie, który już nie mało tronów obalił i obali jeszcze nie jednego despotę; ona mówi światu: „Skłonni jesteśmy wszystkim prawdom, które w rękach ludzi światłych i energicznych zrobiły narody wielkiemi i szczęśliwemi.“

„Nauczającém byłoby porównanie, gdybyśmy zbliżyli rezultaty polityki, któréj się trzymała Anglia od r. **1830** do dziś dnia z rezultatami od r. **1790** do **1815**. W r. **1789** Europa oświecona, podnosi się przeciw despotyzmowi; rewolucya francuzka powstaje, a wszystko zależało od ocenienia przez Anglią, tego co zwano legitymistycznością. Rządy europejskie broniły legitymistyczności i na nieszczęście Anglia trzymała z niemi. Skutkiem tego były najstraszliwsze w historyi wypadki. Krew płynęła jak woda, rozrzucano złoto, jak nigdy tego nie widziano w świecie. Od r. **1789** do **1815** wszystkie węzły co łączyły narody pękły; narody uważały się jako nieprzyjaciele, związki wszelkiego rodzaju zależały od siły zwierzęcéj. Ten tylko był szanowanym kto był najmocniejszym na polu bitwy. Świat zdziwiony i przepełniony oburzeniem przyglądał się téj zagładzie i walce i dopiero wszystkie narody złączywszy siły swe razem obaliły potężnego Napoleona i wróciły pokój światu.

„Przywrócona legitymistyczność we Francyi, a od r. **1815** do **1830** wielka część narodu francuzkiego pracowała wciąż przeciw niéj. W r. **1830** wybuchł wulkan i wiatry rozwiały na zawsze legitymistyczność Burbonów. Wówczas książe Wellington był na czele gabinetu angielskiego. Ze wszystkich ludzi, on był nzjzdolniejszy do ukończenia tego kryzys; to jest cześć, którą mu tu oddaję. Jego stanowisko, zdolność, potęga i jego historya, jak niemniéj jego znajomość Europy, czyniły go człowiekiem specyalnym w téj okoliczności. I było to wielkiem szczęściem dla Europy, że wziął na siebie odpowiedzialność ukończenia tego kryzys.

„Anglia stanęła po stronie narodu francuzkiego. — Wypadało sądzić, że za rewolucyą francuzką podobne pójdą wypadki w Belgii, w Polsce i gdzieindziéj. Ale Anglia dała przykład światu spełniając rewolucyą spokojną, odjęła Izbie lordów władzę odżywiania Izby niższéj. Rewolucya francuzka zwyciężyła barykadami, angielska formalnościami parlamentarnemi. Pierwsza kwestya, która się wówczas przedstawiła szlachetnemu lordowi Palmerstonowi była rewolucya belgijska; i można powiedzieć, że przezorność jego w téj sprawie była wyższą nad wszystkie pochwały. Gdyby słuchał cudzych rad, byłby się sprzeciwił rozdziałowi Belgii i Holandyi.

„Naród angielski mało się troszczył, mało się zajmował polityką zagraniczną. Z natury i ze zwyczaju wyspiarskiego na ministra spraw zagr. wkładał odpowiedzialność i pieczę tych spraw. Byłaby wybuchnęła ogólna wojna; powtórzyłaby się większa część wypadków z r. **1789**—**1815**. — Przystępuję teraz bez żadnych przechodów do kwestyj świeższych. Cóż widziano we Francyi? Trzy wyraźne strony: Grecya reprezentująca despotyzm europejski, to jedna strona; Francya i Anglia dwie drugie strony. Król grecki jestto monarcha przybyły z Bawaryi wychowany na małym dworze niemieckim. Rzecz boleśna widzieć wielkie imię Anglii kalające się w rozprawach na tych małych dworkach. Anglia nie powinna mieć ambasadora dla obrony interesów jéj za granicą, czyż jéj imie nie wystarcza? Kiedy te spory w Grecyi zaczęły się, cóż się działo we Francyi? Francuzi chcieli się pozbyć tego, co nie reprezentuje narodu francuzkiego, tojest najprzód bandy mającéj jeden tylko cel, tojest tryumf monarchii legitymistycznéj i innéj jeszcze bandy hańbiącéj imię porządku publicznego, siląc się wszelkim sposobem o utrzymanie się przy władzy i nakoniec ostatniéj, najgorszéj, co pod płaszczem wolności stara się wprowadzić idee anarchiczne w społeczeństwo, tojest socyalistów i komunistów francuzkich.

„Takie było stanowisko Francyi, kiedy rozpoczął się spór Grecki. Izba lordów, która systematycznie potępiała cokolwiek rząd uczynił liberalnego, pośpieszyła się użytkować z swéj większości w takich okolicznościach? owéj to większości, która stała się przysłowiem, bo bezustannie powtarzają: Ministrowie nie będą mieli większości w Izbie lordów, ale któż się o to troszczy, cóżto znaczy? wiecie wszyscy co się działo w Węgrzech w tym kraju co się chciał uwolnić z pod Austryi i który uległ pod złączonemi siłami Austryi i Rosyi. Patryoci węgierscy uciekli do Turcyi i znacie owe żądania tych dwóch rządów, które się domagały, aby im oddano wychodźców. Szlachetny lord wyobrażający szlachetnie dwa narody powiedział: To być nie może!

„Jestto zaszczytem dla Francyi, że się złączyła z nami w téj sprawie. Obecność eskadry w sławnéj zatoce Salamińskiéj dokonała tego tryumfu. Co się tyczy postępowania Anglii względem Grecyi, ma ona podobną historyą. Powielekroć Francya domagała się nagrody poddanych swoich skrzywdzonych; w podobnych razach odmówiła pośrednictwa Anglii i innych mocarstw. Mówię zaś to nie tylko do członków Izby Angielskiéj, ale i do reprezentantów zgromadzenia francuskiego, którzy nie wiedzieli co zrobiła Francya w podobnych wypadkach.“ Tutaj p. Roebuck wdaje się w rozbiór reklamacyj angielskich względem Grecyi i przeczy jakoby w nich było coś sprzecznego prawu narodów, owemu prawu całkiem moralnemu, którego zasady są często ogólne i źle określone. Francya praktykowała je względem Portugalii, w r. **1842** przeciw San Salvador. Wiele podobnych wypadków znajdzie w historyi Francyi, Ameryki a nawet Anglii. Kiedy się ma do czynienia z państwem podupadłém, jestto pewien rodzaj postępowania miłosiernego nie wydawać wojny ale blokować porty i zabierać okręty lub inną własność.

„Od wielu lat powielekroć podnosiły się skargi na postępowanie rządu greckiego, względem poddanych angielskich; ministrowie nasi posełali odpowiedzi na które nie odpowiadano, nawet ich nie odpieczętowywano. Jakiż więc był inny sposób? Mowca więc sądzi, że reklamacye były oparte na sprawiedliwości i prawie narodów. Spodziewa się więc, że pan Hume nie będzie się upierał przy swojéj poprawce.

P. Hume nie podziela poglądu p. Roebuck ale przyznając, że jego poprawka mogłaby zakłopotać niektórych członków zgadza się na jéj cofnięcie.

Sir. Fryd. Thesiger dziwi się że p. Roebuck, który w dyskusyi dotyczącéj Afghanistanu, porównywał lorda Palmerstona do zapałki fosforycznéj, dzisiaj staje się obrońcą naczelnika Foreign-Office.

P. Wood popiera mocyą i rozbiera niektóre punkta sporne z Grecyą. Zawsze odmawiano wynagrodzenia, wielu Jończyków zelżono, zbito, męczono w torturach, li tylko dlatego, że byli poddanymi Angielskiemi. Najzdolniejszy obrońca uchwały Izby lordów przyznał, że od wielu lat reprezentanci trzech wielkich mocarstw w Atenach, intrygowali przeciw sobie jeden o wpływ Anglii, drugi o wpływ Francyi, trzeci o wpływ Rosyi. W takim stanie rzeczy wypadałoż ministrowi angielskiemu powiedzieć: Nie możemy sami przez się otrzymać wynagrodzenia, musimy przyzwać w pomoc interwencyą angielską i francuską. Krok zrobiony przez Anglią będzie miał wielkie znaczenie na Wschodzie i przekona, że Anglia odważy się dochodzić swoich praw bez pozwolenia Francyi i Rosyi.

Sir James Graham z żalem wdaje się w te rozprawy, ale milczenie uważałby z swéj strony za poniżające. Od czterech lat lojalnie dopomagał rządowi, uważając to za swój obowiązek w obec stanowiska partyj. Nie ma żadnego nieprzyjaznego uczucia względem Rządu. Ale Izba powołana jest do rozstrzygnienia wielkiéj kwestyi, bo p. Roebuck i rząd rozszerzyli rozprawy.

„Jest pytanie czyli pochwalamy politykę rządu od czasu przyjścia jego do władzy. Tę to ważną kwestyą rozbierać będę. Należałem do gabinetu lorda Greya kiedy nastąpiło rozłączenie Belgii i Holandyi, ale to się stało z pomocą wszystkich dworów europejskich. Lord Howick wykazał późniéj, kiedy Sir Robert Peel stał na czele rządów po ustąpieniu lorda Greya, niebezpieczeństwo naszéj interwencyi.

Tu Sir James Graham odczytuje wyjątek z mowy mianéj przez lorda Howick w r. **1844**, w któréj tenże zaleca wstrzymywać się we wszelkich kwestyach internacyonalnych i porównywa z témi zasadami popostępowanie lorda Palmerstona od chwili przyjścia do władzy. Odczytuje depeszę lorda względem sprawy hiszpańskiéj w r. **1846** i dowodzi, że ona gwałci wszystkie zasady położone przez lorda Howick.

Przypomina stanowiska Foreign-Office w wielu kwestyach i dotyczących Hiszpanii, Portugalii, Szwajcaryi i Sonderbundu. W sprawie małżeństw hiszpańskich lord Palmerston ściągnął na siebie wielką odpowiedzialność, usiłowania jego w celu obalenia p. Guizota, pociągnęły za sobą bardzo ważne następności. Mowca gani bardzo surowo politykę sekretarza do sp. zagr. we Włoszech, a szczególniéj usunięcie się od medyacyi w sprawie Lombardzkiéj, do któréj był zaproszony przez Austryą. Skutkiem téj odmowy było powstanie węgierskie i zbrojna interwencya Rosyi. Gani nierozważny krok wysłania floty do Dardanelów. Powiadają, że przekroczono je tylko przypadkiem, pędem morza. Jestże to prawdą? W obec kwestyi Greckiéj, sir J. Graham przypomina dumny ton lorda Palmerstona względem ministrów greckich. Być może że są słuszne powody dla poparcia reklamacyi pp. Finlaya i Pacifico, ale tworzą one najmniejszą cząstkę kwestyi. Najważniejszą jest reklamacya wysp Sapienza i Cervi, o których pan Roebuck zręcznie zamilczał. Co się tyczy następności interwencyi francuskiéj, sir James Graham uważa za wielkie nieszczęście, że traktat Londyński nie został przyjęty natychmiast. W obec wszystkich klęsk, które polityka lorda Palmerstona poniosła w Hiszpanii, Portugalii i Rzymie, nie może on dać przychylnego wotum mocyi p. Roebuck, według któréj lord Palmerston utrzymywał godność i honor narodowy Anglii. *(Dalszy ciąg nast.)*

WŁOCHY.

Wbrew doniesieniu *Débatów* i *Constitutionnela* korespondent *Indépendance* podaje z Rzymu całkiem różne, a dość osobliwsze wiadomości. Oto jest jego list pisany dnia 16go czerwca: „Cóżkolwiek mówią dzienniki, nie sądźcie, aby Papież się nakłonił do koncesyj liberalnych. W tych dniach mówił właśnie jednemu z członków ciała dyplomatycznego: „Nie zrobię nic; po-co zabili moich ministrów i zburzyli wszystko, com zrobił dobrego dla Włoch; oto w Neapolu nie ma konstytucyi, a od chwili kiedy rząd jest absolutny, sprawy idą lepiéj.“ Członkowie kolegium utrzymują Papieża w tych zamiarach dowodząc, że ten rząd jest najlepszy, który siłą utrzymuje spokojność; nie ma więc co mówić o ewakuacyi wojsk francuzkich itd.“

FRANCYA.

Paryż 25 czerwca. Wczorajsza uchwała zgromadzenia narodowego w sprawie dotacyi prezydenta jest, czemu się bynajmniéj dziwić nie można, przedmiotem powszechnych rozmów, ale wszystkie dzienniki przyznają, że wypadek należy jedynie zawdzięczyć odezwie jenerała Changarnier: a wszystkie wyjąwszy tylko gazety bonapartystowskie, począwszy od *Journal des Débats* aż do *Pressy* i *République* z pewną uciechą ukazują, że wniosek byłby upadł, gdyby Changarnier nie przybył mu w pomoc. Sam nawet prezydent Rzpltéj po skończoném posiedzeniu powinszował mu zwycięstwa.

— Ogłoszona lista reprezentantów, którzy wczoraj wotowali, dała powód na dzisiejszém posiedzeniu do bardzo gwałtownych rozpraw. Urzędowy *Monitor* przez pomyłkę zamieścił bardzo wielu reprezentantów jako wotujących za projektem, chociaż przeciw niemu wotowali. P. Dupin wytłomaczył tę pomyłkę; pp. Viktor Lefranc, Lagrange, Lamoricière i de Mornay zabierali kolejno głos, bądź to dla protestowania, bądź też dla uzupełnienia wyjaśnień pana Dupin. Prezydent nakazał jeszcze raz ogłosić listę reprezentantów.

— Czytelnicy przypomną sobie, że zgromadzenie

prawodawcze przywracając podatek od trunków nakazało parlamentarne śledztwo, aby zastanowić się nad środkami pogodzenia interesów produkcyi i konsumpcyi, przemysłu i handlu, podatkujących i skarbu. Sledztwo to trwa od 6 miesięcy, a według uchwały Izby z d. 20 grudnia miało być ukończone przed 1 lipca 1850 r. Dzisiaj p. Bocher w imieniu komissyi oświadczył, że w terminie zakreślonym nie można złożyć raportu i dla tego domaga się przedłużenia na 3 miesiące, na co też Zgromadzenie przyzwoliło. Izba zajęła się następnie kwestyą reformy hipotecznéj. Jeszcze poprzednio p. Pougeard podał propozycyą, która miała całkiem zastąpić tytuł o hipotekach w kodeksie cywilnym. Kiedy komissya nad projektem tym pracowała, minister sprawiedliwości zamianował drugą komissyą, która projekt swój przełożyła komissyi Izby. Porównano więc oba i wzięto co się zdawało lepszém, ale jeszcze nie ukończono téj pracy kiedy rząd podał nowy projekt o hipotekach i ten odesłano znowu do komissyi. Aczkolwiek kwestya jest dosyć ważna, wszakże brak miejsca nie dozwala nam podawać raportu komissyi i wchodzić w ocenienie jego szczegółowe. Sprawozdawcą komissyi był p. Vatimesnil i znalazł mocnego przeciwnika w panu Wołowskim, którego mowa brdzo gruntowna wywołała równie znakomitą odpowiedź sprawozdawcy.

— Wszystkie mniéj więcéj stronnictwa pragną gorąco odroczenia posiedzeń, które jak się zdaje zawieszone będą z dniem 15 lipca. *Bulletin de Paris* donosi, że p. Berryer ukończył już sprawozdanie z prac komissyi nad budżetem z r. 1851 a nawet oddał do druku, tak, że rozprawy będą się mogły rozpocząć między 10 a 15 lipca. Wiadomość ta nie zdaje nam się prawdziwą. Trudno przypuścić, aby rząd chciał na nowo odnawiać kwestyą, która jeszcze nie ucichła, bo czytelnik pamięta, że dotacya prezydenta nie uchwalona na zawsze ale tylko na rok jeden. W przyszłym tygodniu pod obrady zgromadzenia ma być podane stanowczo prawo o druku; komissya któréj ułożenie projektu zlecono, wysłuchała po raz ostatni ministrów i postanowiła podać na najbliższém posiedzeniu sprawozdanie z prawa, które tak dobrze duchem fiskalnym jak i prowencyjnym się odznacza.

— *Journal des Débats* podaje wiadomość o aresztowaniu kilku-dziesięciu członków stowarzyszenia tak zwanego przemysłowego, które potajemnie za rogatkami odbywało posiedzenia.

— W Oranie odkryto spisek między wojskowemi, w skutku którego aresztowano kilku oficerów, podoficerów i żołnierzy.

Paryż 26 czerwca Powoli ustają już komentarze nad prawem dotacyi. Pokazało się, że prezydent daleko więcéj ma długów, że pensya w żaden sposób wystarczać nie mogła, bo prócz wydatków osobistych, które wynoszą 1,600,000 jeszcze 400,000 rozdawał. Wszakże Bonaparte, jak dzisiaj utrzymują, przygotowany był na odmowną odpowiedź. Jakoż kiedy p. Fould pierwszy doniósł mu o wypadku uchwały, prezydent przyjął tę wiadomość zupełnie obojętnie, tak dalece, że minister zdziwiony tym pokojem rzedkł do jednego adjutanta: „Chciałbym wiedzie, czyby prezydent tak samo przyjął wiadomość o odmówieniu podwyżki.“ Bez wątpienia, odpowiedział adjutant. Zaraz na zajutrz miał się przenieść do dawnego mieszkania na placu Vendôme w hotelu Reńskim, gdyby uchwała wypadła niepomyślnie. Pensyą oddałby swoim dłużnikom i sam żyłby z 50 fr. dziennie, chodząc co rano jako zwykły urzędnik do pałacu Elizeum.“ Zdaje nam się, że godność prezydenta na tem wcaleby nieucierpiała.

— Posiedzenie dzisiejsze było burzliwe; wprawdzie z porządku dziennego następował jeden tylko projekt o kredytach nadzwyczajnych, ale między niemi znajdował się także kredyt z r. 1849 na summę przeznaczoną dla utrzymania pałacu Elizeum. Opozycya domagła się wykreślenia 500.000 fr. opierając się na tem, iż koszta utrzymania Elizeum powinny być wliczone w nadzwyczajnym kredycie uchwalonym w poniedziałek. Po wielu reklamacyach, przerwach, krzykach, sporach i kłótniach, kiedy kilku reprezentantom odjęto głos, a bardzo wielu przywołano do porządku, jednego nawet wydalono, kredyt w zupełności przyjętym został większością 424 głosów przeciw 119.

— Spisek odkryty w Oranie dotychczas jakąś tajemnicą jest pokryty. Dzienniki ministeryalne tłómaczą się zupełnie lakonicznie. Dzisiejsza *La Patrie* donosi tylko, że rząd odebrał depesze telegraficzne, które stwierdzają wiadomość o odkryciu towarzystwa tajnego w Oranie, mającego związek ze stowarzyszeniami Lyońskiemi. Żołnierze zamierzali podnieść rokosz, a nie tylko oficerowie niżsi ale nawet jeden sztabowy i sekretarz jenerała Pelissier pokazali się się w téj sprawie skompromitowani. Wczorajszy *Monitor* donosi o zniesieniu prefekta Oranu, nie mówiąc bynajmniéj z jakiego powodu.

— Niektóre dzienniki donosząc o przyjęciu jednego wojskowego do hotelu inwalidów w roku życia 126 podały nie zupełnie prawdziwe wiadomości. Rzeczywiście przyjęto tego żołnierza d. 21 tego miesiąca, i oto szczegóły jakie o nim nas dochodzą. Jan Gołembiowski urodzony w Ostrowie 1 marca 1730 r. wszedł w służbę francuską jako ochotnik do pułku Burbonów w r. 1775 mając lat 45, mianowany w r. 1790 kapralem, w r. życia 60 odbył wszystkie kampanie rewolucyi i cesarstwa w rozmaitych pułkach piechoty, a roku 1808 został wcielony do 3go pułku nadwiślańskiego. Ranny w r. 1814, oddany został do szpitala w Poitiers, zkąd wkrótce wyszedłszy umieszczony w drugim pułku lekkiéj piechoty. Tegoż samego roku oddany do pierwszéj kompanii podoficerów zostających na spoczynku; a w r. 1846 w 5éj kompanii podoficerów weteranów. W skutku rozporządzenia ministeryalnego 17 maja 1850 Gołębiowski otrzymał pensyą emerytalną i przypuszczony został do Inwalidów. Ma Gołębiowski przeszło 120 lat 75 lat służby, oprócz 29 kampanii; razem więc lat służby więcéj niżeli życia. Jest zdrów, wydaje się jakby miał lat 70 do 80; aż do roku 46 jako podoficer weteran pełnił służbę. Kiedy go Ludwik Filip obaczył w Dren zdjąwszy własny krzyż z własnych piersi przypiął mu go na piersiach.

Renty 3% 56, 50 spad. 40 cent. Renty 5% 94, 40 spad. 20 cent.

Przyjechali do Krakowa od 30 czerwca do 1 lipca: Chronowska Maryanna dz. dóbr, Włodkowski Antoni z Polski, — Daszkiewicz Jan z Szonca, — Fink Julian wł. dóbr z Galicyi, — Schier Józef ze Lwowa.

Urzędowe.

Ner 2540. CESARSKO-KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ [789]
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na skutek podania p. Michała Litwińskiego, pełnomocnika Franciszki Ksawery dwóch imion i Florentyny Winiarskich, o przyznanię tymże spadku po Wiktoryi z Przybylskich 1go ślubu Winiarskiéj, 2go Plinkiewiczowéj pozostałego, składającego się z domu pod L. 69 oraz gruntu do niego przyległego we wsi Mogile Okręgu miasta Krakowa położonego; c. k. Trybunał po wysłuchaniu wniosku urzędu publicznego, wślad art. 12 ustawy hipotecznéj, wzywa wszystkich do rzeczonego spadku prawa mieć mogących, aby z takowemi w przeciągu trzech miesięcy do Trybunału zgłosili się; w przeciwnym bowiem razie, spadek w mowie będący Franciszce Ksawerze dwóch imion i Florentynie Winiarskim przyznany zostanie.

Kraków dnia 17 maja 1850 r. Prezes Trybunału, *Majer*.
(3) Z. Sekr. P. *Burzyński*.

W dniu 5 lipca 1850 o godzinie 10 rano w Krakowie w Rynku głównym przed Sukiennicami sprzedane zostaną przez licytacyą publiczną w drodze exekucyi sądowéj: binda wysadzana perłami i dyamentami, tudzież para kolczyków wiszących a to za gotową courant brzęczącą monetę. — Kraków dnia 27 czerwca 1850 r.
[823] Feliks *Stróżecki* c. k. Kom. S.

[823] OBWIESZCZENIE.
PISARZ CESARSKO-KRÓL. TRYBUNAŁU
Miasta Krakowa i Jego Okręgu

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na żądanie Stanisława Gołembiowskiego O. M. Krakowa, opiekuna małoletniéj Stefanii Głowackiéj, i kuratora usamowolnionéj Luwiki Głowackiéj, na satysfakcyą summy złp. 8,000 procentów, kary i kosztów sprzedaną zostanie w drodze przymuszonego wywłaszczenia kamienica w Krakowie przy ulicy Gołębiéj pod Licz. 274 lit. B. w gminie III M. Krakowa, położona własnością spadkobierców po niegdy Marcinie i Maryannie Dąbrowskich będącą, któréj granice są następujące: graniczy na północ z ulicą Gołębią, od wschodu z domem narożnym sukcessorów Malickiego Nro 273, od południa z dziedzińcem należącym do kościoła grecko-unickiego, od zachodu z domem pana Edwarda Bażana Nr. 275 Gm. III.

Zajecie téj nieruchomości uskutecznił Felix Strożecki c. k. komornik sądowy aktem z dnia 12 lutego 1849 r. Warunki zaś licytacyi, jak niemniéj cena szacunkowa tejże realności wyrokami c. k. Trybunału z dnia 20 grudnia 1849 r. i z dnia 24 kwietnia 1850 r. zatwierdzone są nas ępujące:

1) Cena szacunkowa kamienicy w Krakowie przy ulicy Gołembiéj pod L. 274 lit. B. Gminie III położonéj ustanawia się na pierwsze wywołanie w summie złp. 18,000, która to cena szacunkowa w braku chęć kupna mających na trzecim terminie do $^{2}/_{3}$ części zniżoną zostanie, i od tak zniżonéj ceny na tymże terminie nowa licytacya rozpoczętą zostanie.

2) Chęć kupna mający złoży na vadium $^{1}/_{10}$ część powyższego szacunku, od złożenia którego sprzedaż popierający opiekun za upoważnieniem rady familijnéj jest wolny.

3) Nabywca zapłaci podatki zaległe do skarbu publicznego na rok ostatni, zapłaci równie koszta popierania licytacyi na ręce i za kwitem adwokata sprzedaż popierającego, po zapłaceniu których wyrok dziedzictwa otrzyma.

4) Reszta wylicytowanego szacunku po odtrąceniu powyższych zapłat pozostanie przy nieruchomości, który stósownie do wyroku klassyfikacyjnego nabywca wypłaci z procentem po $^{5}/_{100}$ od dnia wylicytowania.

5) Chcący zaofiarować o $^{1}/_{8}$ część nad wylicytowany szacunek, winien takowy złożyć do depozytu sądowego przy zachowaniu form prawa inaczéj zaofiarowanie skutkuby nie otrzymało.

6) Niedopełniający któregolwiek z powyższych warunków licytacyi utraci vadium i nowa licytacya na jego koszt i niebezpieczeństwo ogłoszoną zostanie.

Sprzedaż rzeczona obywać się będzie na audyencyi c. k. TrybunałuMiasta Krakowa i Jego Okręgu w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 posiedzenia swe odbywającego o godzinie 10 rano zaczynając za popieraniem adwokata Adama Gołemberskiego.

Do licytacyi rzeczonéj wyznaczają się trzy termina:

1. na dzień 20 września
2. na dzień 25 października } 1850 r.
3. na dzień 22 listopada.

Wzywają się zatem na takową licytacyą wszyscy chęć kupna mający, tudzież wierzyciele prawo rzeczowe mający, aby się na pierwszym terminie licytacyi zgłosili i prawa swe przy ustanowieniu adwokata pod prekluzyą złożyli.

Kraków d. 22 czerwca 1850 r.
Librowski.

Inseraty.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Kurs krakowski z dnia 2 lipca. Banknoty 89¼. — Pruski kurant 104. — Imperyały ros. 34. 20. — Ruble srebrne nowe 100. Dukaty złp. 20. 9. — Listy zastawne Król. Pols. z kuponami 101½. Listy zastawne Galicyjskie żądają 101 dają 100¾. — Cwancyg. stare 105 nowe 106.

Kurs wiédeński z dnia 29 czerw. — Metaliki 96. — Nowa pożyczka 83⅔. — Akcye Banku wiédeńs. 1128. — Akcye Kolei żel. 109⅝. Agio od złota. 26. Agio od srebra 18¾.

Kurs wrocławski z d. 29 czerw. Banknot. austrya. 86 $^{1}/_{12}$. — Polskie papiery 96⅓. — Listy zastawne Królest. Polsk. 96 $^{7}/_{12}$. — Akcye kolei żel. Krako.-górno-szląs. 69½.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

DZIEŃ.	GODZINA.	STAN BAROM. w mierze paryzkiéj sprowadzony do 0° Réaumura.	STOP. CIEPŁA według Réaumura.	PRĘŻNOŚĆ pary wodnéj w powietrzu czyli e.	KIERUNEK wiatru i natężenie.	STAN ATMOSFERY.	ZJAWISKA NAPOWIETRZNE	ZMIANA TEMPERATURY w ciągu od	dnia do
30	2	27'' 4'''. 41.	† 16.° 5.	3'''. 77.	półza. słaby	pogoda zch.		† 20.° 0.	† 12.° 0.
„	10	„ 4. 90	† 12. 9.	4. 67.	zachdni „	pochmurno			
1	6	„ 6. 51.	† 10. 7.	3. 88.	„ „	„			
„	2	„ 6. 51.	† 16°. 3.	3. 33.	zpuzach. „	pochmrno		† 19°. 7.	† 10°. 2.
„	10	„ 6. 10.	† 11. 8.	4. 23.	„	„			
2	6	„ 5. 48.	† 9. 3.	3. 84.	„ „	„			

W DRUKARNI CZASU.